

Ludwig Guttmann (1899–1980) — pionier światowego ruchu paraolimpijskiego z Wrocławia

Dariusz Lewera 

Polskie Towarzystwo Historii Nauk Medycznych, Oddział we Wrocławiu

STRESZCZENIE

Celem publikacji jest przedstawienie sylwetki wrocławskiego lekarza neurologa i neurochirurga Ludwiga Guttmanna, pioniera światowego ruchu paraolimpijskiego. Guttmann urodził się w Toszku 3 lipca 1899 roku. Po studiach lekarskich, które rozpoczął we Wrocławiu i kontynuował we Fryburgu Bryzgowijskim, pracował i specjalizował się pod kierunkiem światowej sławy wrocławskiego neurologa Otrfida Foerstera w Szpitalu Wenzla-Hanckego. W 1933 roku, wkrótce po dojściu do władzy narodowych socjalistów, musiał opuścić „aryjski” od tej pory szpital i przenieść się do Szpitala Żydowskiego. Po tak zwanej nocy kryształowej, kiedy prześladowania ludności żydowskiej przybrały na sile, podjął decyzję o opuszczeniu Niemiec i wyjeździe do Wielkiej Brytanii. Tam, w 1941 roku, stworzył ośrodek leczenia urazów rdzenia kręgowego w Stoke Mandeville. 28 lipca 1948 roku, w przededniu otwarcia igrzysk olimpijskich w Londynie, zorganizował na przyszpitalnym boisku zawody łucznicze dla swoich pacjentów — paraplegików, które stały się początkiem ruchu paraolimpijskiego na świecie. Guttmann zmarł 18 marca 1980 roku.

Polski Przegląd Neurologiczny 2021; 17 (2): 81–88

Słowa kluczowe: Ludwig Guttmann, historia neurologii, ruch paraolimpijski, leczenie urazów rdzenia kręgowego, pionier ruchu paraolimpijskiego

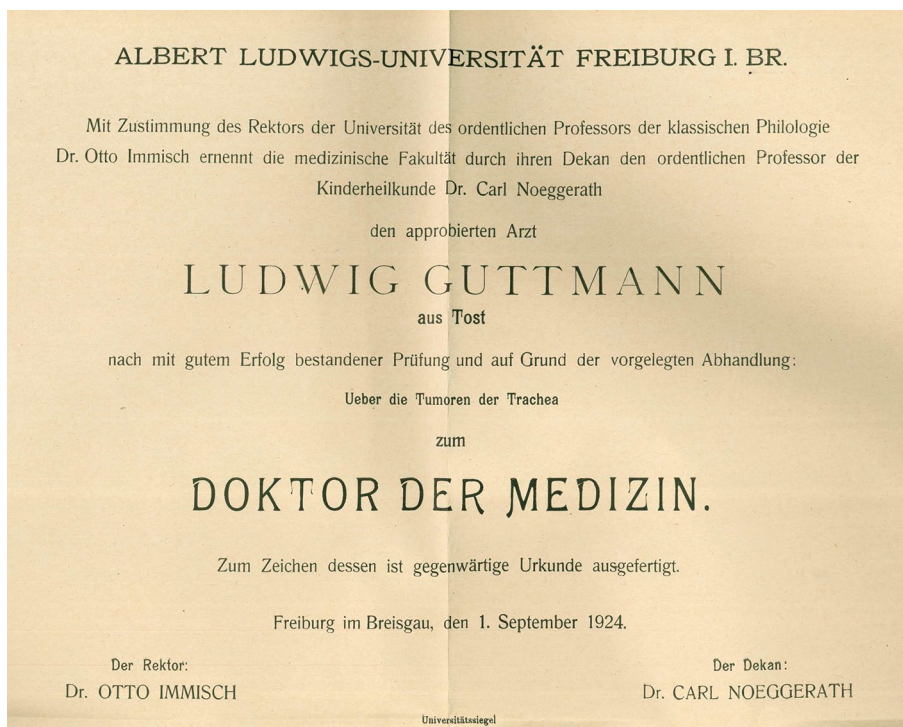
Udział 4328 sportowców ze 159 krajów, 528 wydarzeń medalowych w 22 dyscyplinach, 12 dni sportowych zmagani, 220 rekordów świata — to najkrótsze z możliwych sprawozdań z ostatniej paraolimpiady, która odbywała się od 7 do 18 września 2016 roku w Rio de Janeiro. Igrzyska paraolimpijskie cieszą się coraz większym zainteresowaniem; z olimpiady na olimpiadę przybywa dyscyplin, a telewizje na całym świecie poświęcają tym wydarzeniom coraz więcej uwagi i czasu antenowego. Jednak mało kto wie, że sport paraolimpijski to dziedzictwo wrocławskiego lekarza neurologa i neurochirurga i profesora Ludwiga Guttmanna, który opuścił to miasto w 1939 roku w obawie o życie swoje i swoich najbliższych.

Ludwig Guttmann urodził się 3 lipca 1899 roku w górnośląskim Toszku jako syn Bernhardta i Dorothei z domu Weissenberg. Ojciec był przedsiębiorcą, prowadził hotel [1], później zajmował się produkcją likierów, matka zaś prowadziła dom

i opiekowała się czwórką dzieci. W roku 1902 małżeństwo Guttmannów przeniósł się do Królewskiej Huty (niem. *Königshütte*; obecnie Chorzów). Tu młody Ludwig odebrał podstawowe wykształcenie oraz zdał egzamin dojrzałości w Gimnazjum Humanistycznym. Nie bez znaczenia dla wyboru drogi życiowej, a także specjalizacji, którą była neurologia, stała się z pewnością praca na zasadach wolontariatu w miejscowym Szpitalu Spółki Brackiej (*Knappschaftskrankenhaus Königshütte*), obejmującego opieką medyczną górników i ich rodziny. Zadaniem stażysty było prowadzenie dokumentacji pacjentów leczonych na oddziale. Dużym przeżyciem dla młodego, wrażliwego człowieka był przypadek górnika strzałowego przywiezionego do szpitala z urazem kręgosłupa. Od pierwszego dnia Ludwig — przyszły student medycyny — poświęcał mu najwięcej czasu. Nie uszło to uwadze przełożonych, którzy owe starania uznawali za marnowanie czasu, ponieważ los tego

ADRES DO KORESPONDENCJI:

dr n. med. Dariusz Lewera, Polskie Towarzystwo Historii Nauk Medycznych, Oddział we Wrocławiu, Plac Kościuszki 10, 50-028 Wrocław, e-mail: djlewer@gmail.com
Copyright © 2021 Via Medica | ISSN 1734-5251 | e-ISSN 1734-9745 | DOI: 10.5603/PPN.2021.0014



Rycina 1. Dyplom lekarza uzyskany w *Albert-Ludwigs Universität* (za zgodą: Archiwum Uniwersyteckiego we Fryburgu)

pacjenta, w ocenie specjalistów, był przesądzony — uważali, że pacjent przeżyje najwyżej kilka tygodni. Pod koniec życia Guttman w jednym z wywiadów przywołał w pamięci *casus* tego młodego górnika, podkreślając, że obraz ten towarzyszył mu przez cały okres kariery zawodowej. Można zatem przypuszczać, że był bezpośrednio związany z poświęceniem się pomocy paraplegikom.

Studia medyczne Guttman rozpoczął na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu, jednak na podstawie karty odejścia wiadomo, że już w marcu 1919 roku opuścił wrocławską uczelnię [2]. Studia kontynuował na Uniwersytecie Alberta Ludwika (*Albert-Ludwigs-Universität*) we Fryburgu Bryzgowijskim. W roku 1924, na podstawie rozprawy „O guzach tchawicy” („Über die Tumoren der Trachea”), uzyskał stopień naukowy doktora medycyny (ryc. 1) [3].

Przygoda doktora Ludwiga Guttmanna z neurologią rozpoczęła się we Wrocławiu, na oddziale prowadzonym przez Otrfida Foerstera. Był młodszym asystentem, co wiązało się z najgorzej postreganymi czynnościami lekarskimi na oddzia-

le. Czuł się sfrustrowany i niesamodzielny. Kiedy zwolniło się miejsce pierwszego asystenta, złożył stosowną aplikację, ale bez powodzenia. Po tym nieudanym starcie postanowił się usamodzielnić i przyjął ofertę pracy w Hamburgu. Profesor Wilhelm Weygandt (1871–1939), dyrektor tamtejszego Szpitala *Friedrichsberg*, stworzył mu doskonałe warunki do samodzielnej pracy zawodowej i naukowej. W tym celu otwarto specjalną salę operacyjną, na której mógł wykonywać operacje neurochirurgiczne. 1 kwietnia 1928 roku objął stanowisko ordynatora dużego oddziału dla psychicznie i neurologicznie chorych. Konsultował pacjentów, operował, pisał opinie lekarskie dla urzędów i sądów. Jak przydatne były to umiejętności, okazało się dopiero później, kiedy już jako ekspert w dziedzinie urazów rdzenia kręgowego opiniował w procesach o odszkodowania. Niektórzy autorzy podają, że w Hamburgu pracował u Maxa Noone (1861–1959), nie są to jednak informacje potwierdzone — podobnie zresztą jak dość często podawana informacja o pracy u Foerstera w Hamburgu. Foerster całe swoje zawodowe życie

spędził we Wrocławiu, zatem ta informacja nie jest prawdziwa. Informacja o zatrudnieniu w Szpitalu *Friedrichsberg* znajduje się w publikacji wydanej pod redakcją jej dyrektora Wilhelma Weygandta [4].

Po stosunkowo krótkim pobycie w Hamburgu Guttmann wrócił do Wrocławia. Odbyło się to na zaproszenie Foerстера po tym, gdy jego pierwszy asystent popełnił samobójstwo. Coraz starszy Foerster wiedział, że musi szukać sukcesora, miał duże plany rozwoju swojego ośrodka. Etat zastępcy obejmował także pracę dydaktyczną. W semestrze zimowym 1930/1931 Guttmann figuruje już jako prowadzący zajęcia z neurologii wśród takich uczonych jak Otfried Foerster, Ludwig Mann (1866–1936) czy Oscar Gagel (1899–1978) [5].

Praca we Wrocławiu pod okiem tak znakomitego specjalisty dawała wiele możliwości. W roku 1930 Guttmann uzyskał habilitację na Śląskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma. Mógł przyglądać się swojemu mistrzowi, a był to najlepszy okres w działalności klinicznej i naukowej Foerстера. Do Wrocławia przyjeżdżali lekarze z całego świata chcący poznać pionierskie zabiegi neurochirurgiczne wrocławskiego uczonego. Była to także szansa na nawiązanie międzynarodowych kontaktów, które później okazały się bardzo cenne. Wśród wizytujących asystentów byli między innymi młodzi lekarze ze Stanów Zjednoczonych i Kanady: Paul Bucy (1904–1992), Wilder Penfield (1891–1976) czy Percival Bailey (1892–1973) [6]. Choć Foerster nie stworzył swojej „szkoły”, to większość z jego asystentów osiągnęła sukces naukowy i piastowała ważne funkcje. Wielu z nich objęło kierownictwo klinik w różnych częściach świata, a niektórzy przeszli do historii medycyny dzięki swoim badaniom i odkryciom, które uwieczniono w licznych nazwach eponimicznych. Wizyty amerykańskich asystentów z pewnością wpływały na późniejszą decyzję Fundacji Rockefellera — przyznała ona środki w wysokości 50 tys. dolarów na budowę Instytutu Badań Neurologicznych, który powstał w 1934 roku według projektu Georga Müllera [7].

W tym czasie zachodziły już w Niemczech zmiany, które miały zadecydować o losach Guttmanna i wielu innych uczonych pochodzenia żydowskiego. Narastające konflikty polityczne, a także

dramatyczna sytuacja gospodarcza po przegranej wojnie, powodowały powszechne niezadowolenie społeczne. Coraz więcej zwolenników zyskiwały ruchy radykalne, przede wszystkim głoszący populistyczne hasła narodowi socjaliści z Adolfem Hitlerem na czele. Permanentna krytyka ustaleń Traktatu Wersalskiego, w ocenie Niemców niesprawiedliwego i niszczącego państwo, obietnice likwidacji bezrobocia i poprawienie bytu, spowodowały, że 24 lipca 1932 roku narodowi socjaliści wygrali wybory. Ich propagandowa deklaracja, zgodnie z którą wszystkim byli winni Żydzi i komuniści, zapowiadała to wszystko, co już kilka lat później stało się udziałem wielu narodów świata. Wspomagany przez niezwykle skuteczną machinę propagandową Hitler zapewniał Niemców, że priorytetem dla niego i tworzonego przez zwycięską partię rządu będzie zdobycie przestrzeni na Wschodzie i uregulowanie kwestii żydowskiej. Europa, jak wiadomo, biernie przyglądała się poczynaniom nowego kanclerza Niemiec, którym Hitlera mianowano 30 stycznia 1933 roku. Jakże niewiarygodne musiały wydawać się wielu „niearyjskim” obywatelom Rzeszy pogrózki, jakie można było usłyszeć w jego płomiennych i zręcznie wyreżyserowanych przemowach. Wiele osób, w tym sam Guttmann i wielu innych uczonych pochodzenia żydowskiego, traktowało je zapewne początkowo jedynie jako próbę zastraszenia i chęć podporządkowania sobie całego narodu. Naziści z żelazną konsekwencją wprowadzali jednak w życie najbardziej nieludzkie plany, a wśród nich natychmiastowe odsunięcie żydowskich medyków od leczenia przedstawiciele „narodu panów”. Tak oto lekarze pochodzenia żydowskiego, nawet ci z najwyższymi kwalifikacjami popartymi stopniami i tytułami naukowymi, nie mieli już prawa leczyć „aryjskich” pacjentów. Guttmann był już wówczas starszym lekarzem klinicznym ze znaczącym dorobkiem naukowym. Pełnił nawet funkcję zastępcy Foerстера, a mimo to musiał opuścić szpital uznany przez nowe władze za „aryjski”. Mimo licznych propozycji, które otrzymał z kilku ośrodków klinicznych, nie zdecydował się jednak opuścić Wrocławia. Pozostał wierny znanej mu już od czasów młodości maksymie, wedle której nikt nie powinien wstydzić się bycia Żydem.



Rycina 2. Szpital Wenzla-Hanckego we Wrocławiu około 1920 roku (opublikowano za zgodą: *Poloniae Amici*, polska-org.pl)

Po odejściu ze Szpitala Wenzla-Hanckego¹ (ryc. 2) przyjął propozycję pracy w Szpitalu Izraelickim (*Israelitisches Krankenhaus*), położonym nieopodal przy Hohenzollernstraße 96 (ryc. 3). Był to na owe czasy bardzo nowoczesny szpital, drugi co do wielkości w Niemczech. Sale chirurgiczne budowano według instrukcji samego Jana Mikulicza-Radeckiego (1850–1905), chirurga światowej sławy. W szpitalu funkcjonował także oddział radiologiczny, niezbędny w leczeniu urazów rdzenia kręgowego. Odbywały się tu pionierskie zabiegi neurochirurgiczne. Według Waldemara Kozuschka to właśnie w tej placówce w 1912 roku dokonano jednego z pierwszych na świecie zabiegów przecięcia korzeni tylnych rdzenia kręgowego w celu leczenia spastyczności [8]. Operatorami byli Aleksander Tietze (1864–1927) i Otfried Foerster. Według zachowanej umowy, zawartej 14 lipca 1933 roku [9], Ludwig Guttmann objął stanowisko prymariusza oddziału neurologicznego. Już po niespełna dwóch miesiącach wnioskował do zarządu szpitala o uruchomienie oddziału neurochirurgii [10].

Rok 1935 przyniósł kolejne ograniczenia dla mieszkańców Niemiec pochodzenia żydowskiego. Ustawy rasowe (niem. *Rassengesetze*) uchwalone przez Reichstag i ogłoszone na zjeździe NSDAP

w Norymberdze zakładały pozbawienie Żydów wszelkich praw i obejmowały między innymi zakaz wykonywania funkcji publicznych, pozbawienie stopni i tytułów naukowych, zakaz zawierania związków małżeńskich z Aryjczykami, a także dopisanie do dotychczasowego imienia Israel w przypadku mężczyzn i Sara u kobiet [11]. Hitler i jego propagandyści wiedzieli, jak można manipulować ludźmi: rok 1936 był rokiem olimpijski i reżimowi przywódcy zdecydowali się na okresowe poluzowanie terroru. Jak wiadomo, był to jedynie element krótkotrwałej gry zaprogramowanej na ocieplenie wizerunku wodza i jego narodu w oczach opinii światowej; ani sam Hitler, ani jego poplecznicy nie pozbyli się bowiem swojej szaleńczej nienawiści do Żydów. Już w pierwszym poolimpijskim roku Joseph Goebbels (1897–1945), po naradzie z przywódcą partii, zanotował: „Żydów trzeba pozbyć się z Niemiec i w ogóle z całej Europy. Potrwa to jeszcze jakiś czas, ale w końcu nastąpi, bo nastąpić musi. Führer jest zdeterminowany” [12].

Mimo trudności aktywność naukowa Ludwiga Guttmanna nie słabła; pisał artykuły, brał udział w zjazdach naukowych, doskonalił metody leczenia, rozwijał oddział. Jego doskonały zmysł organizacyjny dostrzegł wkrótce zarząd placówki, powierzając mu w 1936 roku funkcję dyrektora ds. lecznictwa. Pełnił ją do momentu opuszczenia Niemiec.

¹Szpital Wenzla-Hanckego — placówka wybudowana ze środków prywatnej fundacji Liny Hancke, wdowy po Johannie Wenzlu-Hanckem (1770–1849), radcy medycznym. Obecnie w budynkach mieści się kampus Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu



Rycina 3. Szpital Żydowski we Wrocławiu około 1920 roku (opublikowano za zgodą: *Poloniae Amici*, polska-org.pl)

Kolejne lata to czas wzmożonych represji stosowanych przez reżim hitlerowski wobec ludności pochodzenia żydowskiego, Guttman jednak nadal odrzucał propozycje wyjazdu z Niemiec. Liczył zapewne na to, że rządy narodowych socjalistów to jedynie kwestia miesięcy i że wkrótce wszystko powinno wrócić do normy. Może liczył też na dalszą współpracę z Foersterem, który stał się niekwestionowanym ekspertem światowej sławy w nowo powstającej specjalizacji, jaką była neurochirurgia. Od jesieni 1938 roku Guttman coraz bardziej obawiał się jednak o bezpieczeństwo, a nawet życie swoich najbliższych — żony Elsy, koleżanki z czasów studiów, z którą zawarł związek małżeński w 1927 roku, oraz dwójki dzieci — 10-letniego wówczas Dennisa i 5-letniej córki Ewy. Bojówki nazistowskie stawały się coraz śmielsze, a obiektami ich ataków były już nie tylko okna wystawowe sklepów i fasady siedzib firm prowadzonych przez Żydów, lecz także miejsca kultu i ludzie napadani na ulicach i w swoich domach.

Punktem zwrotnym w jego długiej drodze do podjęcia decyzji o emigracji była z pewnością tak zwana noc kryształowa, kiedy to brunatne bojówki uderzyły na terenie całych Niemiec. W nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku zniszczono 171 synagog, około 7 tys. firm, a 25 tys. ludzi trafiło do obozów koncentracyjnych. Guttman nie pozostał obojętny na te tragiczne wydarzenia: jako

dyrektor szpitala polecił personelowi przyjmowanie bez zbędnych pytań wszystkich mężczyzn, którzy zgłoszą potrzebę pomocy. Jeszcze w dniu zamieszek do prowadzonej przez niego placówki leczniczej przyjęto znaczną liczbę poszkodowanych. Kolejny dzień upłynął na wnikliwym śledztwie prowadzonym przez funkcjonariuszy Gestapo. Guttman chodził z nimi od łózka do łózka, uzasadniając potrzebę przyjęcia „chorych” do szpitala. Równocześnie dojrzewała w nim jednak decyzja o konieczności wyjazdu; wiedział już, że sytuacja nie wróci do normy, a dalsze pozostawanie w Niemczech może być tragiczne w skutkach. Podjęcie takiej decyzji nie rozwiązywało jednak problemu, pozostawała bowiem sprawa paszportów, które skonfiskowano wszystkim obywatelom Rzeszy pochodzenia żydowskiego. Z pomocą przyszedł przypadek: konsultacji i pomocy medycznej sławnego już wówczas neurologa potrzebował ówczesny dyktator Portugalii — Antonio Salazar (1889–1970). O paszport dla wrocławskiego medyka wystarał się bezpośrednio u samego Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy Joachima Ribbentropa (1893–1946) portugalski polityk, były minister spraw zagranicznych Portugalii, neurolog, późniejszy laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny — Antonio Egas Moniz (1874–1955) [13].

Po wizycie w Portugalii Guttman zatrzymał się w Londynie, gdzie przedstawiciel organizacji

wspierającej prześladowanych naukowców — Akademickiej Rady Pomocy (AAC)² — zapewnił go o chęci pomocy, wizie brytyjskiej, wsparciu finansowym i możliwości podjęcia pracy na terenie Królestwa. Stypendium Rządu Wielkiej Brytanii umożliwiło wyjazd całej rodziny Guttmannów. Stało się to 14 marca 1939 roku. Wydaje się, że był to ostatni moment. Dzień później Wehrmacht wkroczył do Pragi, Czechosłowacja przestała istnieć, a Protektorat Czech i Moraw był całkowicie podporządkowany III Rzeszy.

Pierwsze lata w Wielkiej Brytanii nie należały do najłatwiejszych. Otoczenie naukowe wykazywało dość duży dystans do niemieckiego lekarza. Pierwszy okres spędził w *Radcliffe Infirmary*. Czekał na uznanie dyplomu i zdobytych specjalizacji. Pracując pod naukową opieką profesora Hugh Cairnsa (1896–1952), prowadził badania nad urazami nerwów obwodowych, ale brak samodzielności powodował frustrację i chęć rezygnacji. Tu po raz kolejny z pomocą przyszedł przypadek. Rząd Wielkiej Brytanii miał świadomość, że agresja Hitlera ogarnie całą Europę. Spodziewano się bombardowań, a co za tym idzie rannych wśród ludności cywilnej. Leczenie urazów rdzenia było w powijakach, zatem osoba Guttmanna okazała się bezcenna. Priorytetem stało się przygotowanie specjalistycznego ośrodka. Ważną rolę w jego późniejszej karierze odegrał George Riddoch (1888–1949) — lekarz neurolog, któremu powierzono zorganizowanie specjalistycznej opieki nad pacjentami z urazami rdzenia. Rola Riddocha jest bardzo często pomijana, a wspomina się o nim najczęściej tylko przy okazji omawiania dokonań naukowych i organizacyjnych Guttmanna. Trzeba pamiętać, że to on zorganizował w Wielkiej Brytanii sieć oddziałów neurologicznych zajmujących się leczeniem urazów rdzenia [14]. To także Riddoch zlecił Guttmannowi przygotowanie dla brytyjskiego rządu specjalnego raportu zawierającego przegląd metod leczenia urazów rdzenia. Dokument okazał się przepustką do kariery, którą

wrocławski uczonec miał rozpocząć jako ordynator i dyrektor specjalistycznego ośrodka, na siedzibę którego wybrano miejscowość Stoke Mandeville. Dokument, długo uznawany za zaginiony, odnalazł się w 2017 roku i stanowi dla historyków doskonały dokument źródłowy w badaniach nad historią leczenia urazów rdzenia [15].

Placówka rozpoczęła swoją działalność w lutym 1944 roku. W pierwszym okresie w ośrodku przebywał jeden pacjent. Ta sytuacja szybko uległa zmianie. Już po pół roku była konieczność zwiększania liczby łóżek z 24 do 50. Guttmann sam nadzorował cały personel; pojawiał się wcześniej rano, niejednokrotnie w święta, a nawet w nocy. Podsumowując pierwszą dekadę działalności, mógł opublikować przegląd ponad 1000 opisów przypadków. Miał zagwarantowaną pełną swobodę w doborze metod leczenia swoich pacjentów. To był warunek, jaki postawił, przyjmując stanowisko dyrektora ośrodka. Początki nie były łatwe; wyposażenie pozostawiało wiele do życzenia, ale najważniejsze były leczenie i skrupulatne przestrzeganie zasad. W opiece nad chorymi widział konieczność współpracy lekarza, pielęgniarki, fizjoterapeuty, terapeuty zajęciowego i trenera wybranej dyscypliny. Do pacjenta po urazie rdzenia podchodził w sposób holistyczny. W swoim raporcie dokonał wnikliwego przeglądu publikacji naukowych. Z wieloma metodami się zgadzał, inne modyfikował, czerpał jednak z doświadczeń swoich wielkich poprzedników. Tak jak napisał, tak postępował — na efekty nie trzeba było długo czekać. O przyjęcie do jego ośrodka starali się pacjenci z całego kraju.

Poza działalnością czysto medyczną widział także konieczność rehabilitacji społecznej. Miał świadomość, że nadzieja na powrót do normalnego życia dana pacjentowi jest warunkiem koniecznym do jego pełnego zaangażowania w proces terapeutyczno-rehabilitacyjny. W jego ośrodku powstały warsztaty terapii zajęciowej. Pacjenci wykonywali meble, wyplatali koszyki, naprawiali zegarki. Zadania były dostosowywane do ich możliwości, aby się nie zniechęcali. Jedną z najważniejszych form aktywności pozostawało uprawianie sportu przez podopiecznych. Z jednej strony aktywność ruchowa zwiększała sprawność, poprawiała kondycję, z drugiej zaś stanowiła jakże

²The Academic Assistance Council, organizacja założona w 1933 roku przez polityka i ekonomistę brytyjskiego Williama Beveridge'a. Od 1999 roku jej nazwa brzmi *Council for Assisting Refugee Academics* (CARA). Wśród stypendystów znajduje się 16 laureatów Nagrody Nobla

ważny element rywalizacji i wzmagająca chęć do poprawiania osiąganych wyników.

Rok 1948 dla Wielkiej Brytanii był rokiem olimpijskim. Igrzysk wyczekiwał cały świat, jednak odbywały się po 12-letniej przerwie spowodowanej hekatombą II wojny światowej. Ceremonii otwarcia 29 lipca dokonał na stadionie *Wembley* sam król Jerzy VI Windsor.

Guttmann miał świadomość, że zmagania ponad 4 tys. sportowców ze 159 krajów transmitowane przez brytyjską telewizję mogą u jego pacjentów wyzwolić poczucie żalu, krzywdy oraz bezradności. Podjął wówczas decyzję, aby włączyć w symboliczny choćby sposób swoich podopiecznych do mającego się rozpocząć następnego dnia najważniejszego wydarzenia sportowego na świecie. Tak oto 28 lipca 1948 roku na przyszpitalnym boisku odbyły się zawody łucznicze, a ich uczestnicy mogli poczuć się jak prawdziwi olimpijczycy. Zawody stały się wydarzeniem cyklicznym. W kolejnym roku dołączyli Holendrzy, dzięki czemu impreza stała się wydarzeniem sportowym o randze międzynarodowej. W kolejnych latach ruch się rozwijał, przyjeżdżało coraz więcej zawodników, przybywało konkursowych dyscyplin.

Pierwsze zawody, które zostały uznane za igrzyska paraolimpijskie, odbyły się w Rzymie w 1960 roku. Wzięło w nich udział 400 zawodników z 23 państw. Joan Scruton (1918–2007) tak oto wspominał audiencję generalną w Watykanie: „Spoglądając z balkonu Watykanu na 400 sympatycznych, inteligentnych i entuzjastycznie wiwatujących sportowców poruszających się na wózkach inwalidzkich, papież Jan XXIII zawołał wzruszony: Doktorze Guttmann, jesteś de Coubertinem ludzi sparaliżowanych!” [16]. Tymi słowami nie pozostawił Guttmannowi wyboru — należało to szczerze dzieło kontynuować. Letnie igrzyska paraolimpijskie do tej pory odbyły się w takich miastach, jak: Tokio (1964), Tel Awiw (1968), Heidelberg (1972), Toronto (1976), Arnhem (1980), Stoke Mandeville/Nowy Jork (1984), Seul (1988), Barcelona (1992), Atlanta (1996), Sydney (2000), Ateny (2004), Pekin, (2008), Londyn (2012), Rio de Janeiro (2016). Wraz z rozwojem sportu paraolimpijskiego przy-

bywało dyscyplin, tych w sportach zimowych także, dlatego w 1976 roku zdecydowano, że paraolimpijczycy będą mieli także swoje zimowe igrzyska. Od tegoż 1976 roku odbyły się one w Örnköldsvik, Geilo (1980), Innsbrucku (1984 i 1988), Albertville (1992), Lillehammer (1994), Nagano (1996), Salt Lake City (2002), Turynie (2006), Vancouver (2010), Soczi (2014) i Pjongczangu (2018). Od roku 1988 paraolimpiady letnie, a od 1992 zimowe, odbywają się na tych samych obiektach, co igrzyska olimpijskie.

Obecnie na świecie funkcjonuje wiele ośrodków realizujących program zapoczątkowany przez Ludwiga Guttmanna. Najważniejsze z nich mieszczą się w Barcelonie, Heidelbergu i Tel Hashomer. Za swoje osiągnięcia bohater tej publikacji był wielokrotnie odznaczony. Do najważniejszych z tych odznaczeń z pewnością można zaliczyć Order Imperium Brytyjskiego: oficerski (OBE) i komandorski (CBE), a także tytuł szlachecki jako najwyższe wyróżnienie przyznawane przez monarchę osobom rozślawiającym w świecie Wielką Brytanię. Guttmann zmarł 18 marca 1980 roku w Aylesbury.

Poznanie dokonań profesora Sir Ludwiga Guttmanna — wrocławskiego neurologa, neurochirurga, rehabilitanta, twórcy nowoczesnego leczenia urazów rdzenia oraz ruchu paraolimpijskiego — jest w ocenie autora niniejszej pracy obowiązkiem każdego lekarza reprezentującego te specjalności medyczne.

W 2021 roku ruch rotariański we Wrocławiu obchodzi 30-lecie swojej działalności. Rotarianie, wraz z Prezydentem Wrocławia, zaplanowali odsłonięcie popiersia Ludwiga Guttmanna, który także był rotarianinem i należał do najaktywniejszych członków RC Aylesbury. Popiersie, wykonane przez artystę rzeźbiarza Tomasza Rodzińskiego, stanie jeszcze w tym roku w Galerii Sławnych Wrocławian we wrocławskim Ratuszu.

PIŚMIENNICTWO

1. Katolik 1902; 35(130): 3. . <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/41874/edition/38592/content> (February 12, 2021).
2. Karta odejścia nr 498, 22.03.1919, S: M_191_01. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.
3. Dyplom doktorski wydany przez Uniwersytet Alberta Ludwika we Fryburgu datowany na 1 września 1924 r. S: UAF_D0011_0085. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu we Fryburgu.

4. Weygandt W., Die Staatskrankenanstalt Friedrichsberg und Psychiatrische Universitätsklinik Hamburg, Rhenania-Verlag Th. P. Braun, Düsseldorf 1928: 17.
5. Vorlesungs- und Personal-Verzeichnis der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau. Winter-Semester 1930/31; S:S_101–107_01: 26, 61. Ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.
6. Zülch KJ. Otfried Foerster – Arzt und Naturforscher 9.11.1873–15.06.1941. Springer-Verlag, Heidelberg 1966: 13.
7. Wójtowicz M. Dawne szpitale Wrocławia. Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku, Wrocław 2007: 53.
8. Kozuszek W. Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905, współtwórca nowoczesnej chirurgii. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o., Wrocław 2005: 150.
9. Umowa o pracę zawarta między dyrekcją szpitala i prywatnym docentem Ludwigiem Guttmannem 14 lipca 1933 roku. Ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.
10. Pismo Ludwiga Guttmanna do dyrekcji szpitala z 25 sierpnia 1933 roku. Dokument dostępny w teczce osobowej założonej przez kadry szpitala o numerze D.755 znajdującej się w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie.
11. Metryka urodzenia Ludwiga Guttmanna nr 37 z 6 lipca 1899 roku z odrębną adnotacją o przyjęciu 2 stycznia 1939 roku dodatkowego imienia Israel.
12. Goebels J. Tagebücher. Część I. Tom 4: 429 (z 30.11.1937 [cytata]; Ullrich V. Hitler. Narodziny zła 1889–1939. Prószyński i S-ka, Warszawa 2013: 845.
13. Stanish FW, Tynedal J. Guttman, Sir Ludwig (1899–1980). J Neurol. 2012; 259(7): 1512–1514, doi: [10.1007/s00415-012-6431-8](https://doi.org/10.1007/s00415-012-6431-8), indexed in Pubmed: [22297463](https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/22297463/).
14. Silver JR, Weiner MF. George Riddoch (1888–1947): the driving force behind the treatment of spinal injuries in the UK during the Second World War. JR Coll Physicians Edinb. 2018; 48(3): 264–271, doi: [10.4997/JRCPE.2018.314](https://doi.org/10.4997/JRCPE.2018.314), indexed in Pubmed: [30191918](https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/30191918/).
15. Silver JR. Ludwig Guttman's Memorandum: a review on the surgical aspects of spinal cord injuries written in 1944 for the Nerve Injury Committee of the Medical Research Council: with notes and commentary. Spinal Cord Ser Cases. 2017; 3: 17047, doi: [10.1038/scsandc.2017.47](https://doi.org/10.1038/scsandc.2017.47), indexed in Pubmed: [28808582](https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/28808582/).
16. Scruton J. Stoke Mandeville: road to the paralympics. Peterhouse Press, Aylesbury 1998: 311.